



# GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

WTOREK 14 GRUDNIA 1948 ROKU

Nr. 342 (1287)



## Pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina

Dziś w Warszawie zbierają się Zjazdy obydwu partii robotniczych: PPR i PPS, aby uchwalić połączenie szeregów obu partii proletariackich w jedną partię marksistowską polskiej klasy robotniczej. Już jutro obradować będzie w Stolicy Kongres Zjednoczeniowy.

Marzenia klasy robotniczej o jedności proletariatu stają się ciutem. Jedność proletariatu polskiego, o którą walczyli, za którą przelewali swą krew, oddawali swe życie najlepsi ludzie polskiego ruchu robotniczego: Ludwik Waryński i Jan Pietrusiński, Róża Luksemburg i Feliks Dzierżyński, Kasprzak i Okrzeja, Marian Buczek i Alfred Lampe, Marceł Nowotko i Paweł Finder, Barlicki i Dubois, Mieczysław Kaimonowski i Karol Świerczewski, — stała się faktem.

Sprawa jedności proletariatu polskiego zwyciężyła na zawsze!

Możemy tak mówić dlatego, że uchwały Zjazdów Partyjnych i Kongresu Zjednoczeniowego przypieczętują w gruncie rzeczy fakt już dokonany. Bowiem w umysłach i sercach robotników-peperowców i pepesowców, w myślach i uczuciach całej klasy robotniczej jedność proletariatu polskiego jest już rzeczywistością. Urzeczywistniona gruntownie i trwale. I nie ma już takiej siły, która potrafiłaby ten fakt przekreślić.

Klasa robotnicza Polski już przegłosowała za jednością. Przegłosowała czynem, gdy na apel górników kopalni Zabrze-Wschód odpowiedziały nie tylko miliony robotniczych rąk, ale i miliony robotniczych rąk. Przegłosowała dziesiątkami milionów metrów tkanin, milionami ton węgla, milionami par obuwia, milionami sztuk odzieży, milionami kg. cukru i innych artykułów wyprodukowanych ponad plan.

I dlatego właśnie uchwały połączeniowe Zjazdów Partyjnych, uchwały Kongresu

„Pogłębianie uczuć internacjonalizmu proletariackiego w szeregach Zjednoczonej Partii, uświadamianie jej członkom wielkiej przodującej roli ZSRR w walce międzynarodowej klasy robotniczej z imperializmem, z podżegaczami wojennymi, w walce o postęp świata i realizację ideałów marksizmu-leninizmu — to pierwsze czolowe i naczelnne zadanie polityczne Zjednoczonej Partii w nowym etapie rozwojowym“.



„Klasa robotnicza jednoczy się politycznie po to, aby wzmocnić, rozszerzyć i podnieść na wyższy poziom swą walkę klasową, która jest walką o nowy ustroj społeczny, o socjalizm. Tylko przez świadomą, rewolucyjną i zorganizowaną walkę klasową proletariatu może stać się twórcą lepszego społeczeństwa — całkowicie wolnego od wszelkiego wyzysku, a więc i od podziału na klasy“.

(Bolesław Bierut)

Zjednoczeniowego posiadają znaczenie historyczne. I dlatego właśnie stanowią one trwale osiągnięcie, trwałe dorobek polskiego ruchu robotniczego, trwałe zwycięstwo polskiego proletariatu. I dlatego właśnie powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest rzeczą trwałą, jest trwałym zwycięstwem proletariatu polskiego. Bowiem, jak powiada Lenin, — trwale jest w rewolucji tylko to, co jest zdobyte przez masę proletariatu“.

Polski ruch robotniczy, polska klasa robotnicza wchodzi w nowy etap rozwoju. Jedność wewnętrzna jaką osiągnęła, wzmacnia ją jako przodującą siłę narodu. Stwarza to pomyślne warunki dla wypełnienia przez klasę robotniczą jej historycznego zadania — budowy nowego socjalistycznego ustroju.

Powstanie Zjednoczonej Partii Klasy Ro-

botniczej pomnoży siły tej Partii, wzmocni jej autorytet, powiększy i pogłębi jej wpływ ideologiczny i polityczny wśród najszerszych mas pracujących miast i wsi, spotęguje jej przodującą rolę wśród stronnictw demokratycznych.

Wzmocnią się podstawy polityczne władzy ludowej. Wzrośnie powaga Państwa ludowego wewnątrz i na zewnątrz, co ułatwi walkę z przerosłymi biurokratycznymi, utrwali więź między organami Państwa ludowego a społeczeństwem, ułatwi walkę z wrogiem klasowym i siłami antydemokratycznymi.

Już zapowiedź zjednoczenia ruchu robotniczego wzbudziła niewidziany zryw zapалу i entuzjazmu milionowych mas robotników, chłopów i inteligencji pracującej, co znalazło swój wyraz w Czymie Kongresowym.

Praktyczna realizacja jedności ruchu robotniczego, powstanie Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, postępującej się orężem przodującej nauki marksizmu-leninizmu, czerpiącej szeroko ze skarbnicy doświadczeń przodującej Partii — Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), biorącej wzory z doświadczeń budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim, ułatwi polskiej klasie robotniczej jej pracę i walkę nad budownictwem fundamentów gospodarki socjalistycznej w Polsce, pobudzi do życia, przekuje w czyn milionów te wszystkie przeogromne twórcze siły, jakie tkwią w polskiej klasie robotniczej, w masach pracującego chłopstwa i w inteligencji pracującej.

Jednocząc szeregi proletariatu polskiego, mobilizując najszersze masy pracujące do budowy lepszego, szczęśliwszego ustroju — ustroju socjalistycznego — pogłębiać będziemy jednocześnie poczucie więzi solidarności międzynarodowej oraz braterskiego sojuszu z krajem zwycięskiego socjalizmu — Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej oraz z walczącą klasą robotniczą całego świata.

W tej bowiem więzi polskiego ruchu robotniczego z międzynarodowym ruchem robotniczym widzimy rękojmę zwycięstwa sprawy robotniczej, zwycięstwa sił pokoju i postępu nad siłami wsteczności, zdziczenia faszystowskiego, wojny i imperializmu.

I dlatego dziś, w dniu, gdy w Stolicy naszej, w Warszawie, radzić będą delegaci wybrani na Zjazdy Partyjne i Kongres Zjednoczeniowy, będą z nimi umysły i serca milionów i milionów robotników, pracujących chłopów i postępowej pracującej inteligencji.

Niech żyje jedność klasy robotniczej! Niech żyje sztandar Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej — Sztandar Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina!





# Ludzie Wielkiego Proletariatu



LUDWIK WARYŃSKI

„MY NIE SEKCIARZE, ANI TEŻ NIE ODERWANI OD ŻYCIA RZECZYWISTEGO MARZYCIELE, ZA KTÓRYCH NAS UWAGA OSKARŻENIE, A NAWET I OBRONA. SOCJALISTYCZNA TEORIA OTRZYMAŁA PRAWO OBYWATELSTWA W NAUCE I NA JEJ KORZYSC NIEUSTANNIE ŚWIADCZA FAKTY REALNE WSPÓŁCZESNEGO ŻYCIA“.



STANISŁAW KUNICKI

Te słowa wypowiedziane przez Waryńskiego na procesie — określają nieprzemijające znaczenie „Proletariatu“, którego on był jednym z twórców. — Partia ta rewolucję społeczną za cel sobie stawiając — choć nie wolna od błędów — była głosicielką zasad naukowego socjalizmu — marksizmu i międzynarodowej solidarności proletariatu.

Były to lata siedemdziesiąte — osiemdziesiąte ubiegłego stulecia. Okres rozpoczynający się na szeroką skalę produkcji wielkoprzemysłowej, okres pierw-



szych przejawów ruchu robotniczego. Pierwsze jak to wówczas nazywano „zmo- wy“ przeciwko kapitalistom, strajki krwa- wo tłumione przez Poznańskich, Lilpo- pów, Borstów. Budziła się świadomość kla- sowa polskiego proletariatu, budziła się chęć do walki. W młodym socjalistycz- nym ruchu rolę znaczną odgrywa mło- dzież ucząca się — inteligencja brutalnie uciskana przez carat.

Na czoło wysuwa się w Warszawie utal- entowany organizator, ofiarny rewolucjo- nista, Ludwik Waryński.

Wcześniej rozpoczął swą działalność. Już jako młody student uniwersytetu peters- burskiego Waryński zostaje aresztowany za udział w studenckich rozruchach i wy- dalony z uczelni.

W Warszawie organizuje robotników — aby lepiej poznać ich życie, aby bardziej się z nimi związać — pracuje w najwięk- szej fabryce — metalowej Lilpop, Rau i Lowenstein.

Po tym wraz z kilkoma robotnikami i studentami zakłada warsztat ślusarski, ten warsztat to kuźnia ruchu rewolucyjnego.

Jakie są formy walki klasowej na tym pierwszym etapie?

Jedną z nich jest organizowanie — kas oporu — funduszu robotniczego na wypadek strajku. Szeroka organizacja kas oporu staje się bazą „kół rewolucyjnych“ które rozrastają się szybko.

Jednocześnie nabiera rozmachu propa- ganda. Tłumaczy się na język polski i rozpowszechnia dzieła Marksa, Lieb- knechta, Laforgue'a, Lassale'a i innych.

W roku 1878 — uchwalony zostaje t.zw. program brukselski — dokument ten świad- czy o niewątpliwym wpływie, jaki na gru- pę Waryńskiego obok marksizmu wywie- rał początkowo anarchizm — Bakunina.

Późniejsze publikacje wskazują na pro- ces odrzucania przez tych działaczy bala- stu wpływów drobnomieszczańskiej ide- ologii.

Działalność Waryńskiego ściąga nań u- wagę szpicłów carskich. Tropiony nie- ustannie zmuszony jest opuścić Warszawę. Wyjeżdża do Galicji i tam po niedługim czasie aktywnej pracy — zostaje aresztowa- ny wraz z wieloma innymi działacza-

mi. Słynny proces krakowski przyczynia się do spopularyzowania idei głoszonych przez Waryńskiego i towarzyszy, którzy z ławy oskarżonych wygłaszają płomienne prze- mówienia. Waryński — niewinny — na krótko udaje się do Genewy, gdzie wchodzi w skład redakcji rewolucyjnego pisma „Równość“.

Ale już w 1882 r. Waryński wraca do kraju, do Warszawy. W czasie dyskusji z wybitnymi towarzyszami na emigracji poglądy jego okrzepły, skryształowały się. Waryński rozpoczyna wielką pracę jedno- czenia grup i kół robotniczych — tworze- nia partii — awangardy klasy robotniczej — kierowniczego sztabu rewolucyjnego ruchu polskiego ludu.

Program pierwszego kierownictwa partii t.zw. „Komitetu robotniczego“ — to prze- niesienie na polski grunt zasad sformu- lowanych przez Marksa i Engelsa w Mani- feście Komunistycznym:

**PROLETARIAT POLSKI, JAKO KLASA WYZYSKIWANA NA GRUNCIE WALKI Z WYZYSKIWACZAMI SOLIDARYZUJE SIĘ ZE WSZYSTKIMI WYZYSKIWANYMI, BEZ WZGLĘDU NA ICH NARODO- WOŚĆ... GŁOSI PROGRAM — WYZWO- LENIE KLASY PRACUJĄCEJ SPOD EKONOMICZNEGO, POLITYCZNO-SO- CJALNEGO, MORALNEGO UCISKU WIN- NO BYĆ DZIEŁEM SAMYCH ROBOTNI- KÓW“...**

Program (w przeciwieństwie do „bruk- selskiego“) wysuwa sprawę socjalistyczne- go państwa, żąda, aby „ZIEMIA I NARZE- DZIA PRACY PRZESZŁY Z RĄK JED- NOSTEK NA WSPÓLNA WŁASNOŚĆ PRACUJĄCYCH, NA WŁASNOŚĆ SOCJA- LISTYCZNEGO PAŃSTWA“.

Komitet robotniczy dąży do skupienia wszystkich sił rewolucyjnych kraju, jako centralne kierownictwo Partii. „Proleta- riat“ rozwija ożywioną działalność, wyda- je liczne odezwy, reagując na bieżące wy- padki polityczne i wzywając do walki z kapitalistami i caratem.

Jedną z bardziej charakterystycznych jest odezwa napisana w związku z zarzą- dzeniem oberpolicmajstra Buturlina o pod- dawaniu robotnic badaniom na równi z prostytutkami. Oto jej tekst:



PIOTR BARDOWSKI

„ROBOTNICZY — OBYWATELE!  
Rozporządzenie Ober-policmajstra z dn. 10 lutego nakazuje poddawać re- wizji policyjno-lekarskiej wszystkie kobiety, pracujące w fabrykach, war- sztatach i magazynach, oraz usługę zakładów fabrycznych. Jest to obelga o jakiej świat nie słyszał. A więc dość żyć z pracy, by nieść na swym



MICHAŁ OSSOWSKI

czole piętno prostytutki. Więc żony, córki i siostry wasze, które los zmu- sił pracować, prawo zalicza do rzędu ulicznych nierządnic handlujących swym ciałem. By uniknąć hańbiącej rewizji, trzeba pozyskać względy pa- na — fabrykanta; każdą robotnicę, któ- ra we wszystkim ulegać mu nie ze- chce, odda on w ręce policji i na li- stę prostytutek zapisze. Robotnicy! Wam dano policzek, was spodlić chcia- no — wypróbować waszą cierpliwość i uległość.



PIOTR DĄBROWSKI



FILIPINA PŁASKOWICKA



JÓZEF SZMAUS



LURIE MIKOŁAJ

# Pionierzy Ruchu Robotniczego w Polsce



JAN PIETRUSIŃSKI

Jak odpowiecie na to? Czy pozwolicie podłym agentom znęcać się nad słabszą połową waszej robotniczej klasy? Czyż wydacie się na łup ostatecznego wyzyskiwania i rozpusty krwią waszą utuczonych fabrykantów, którym rząd daje dziś nową broń do karania wszelkiej nieuległości?

Robotnicy! Nie dopuście do tego!



ZOFIA SANDBERG

Nie cofnijcie się przed groźącym klasie waszej niebezpieczeństwem. Odeprzyjcie napad, bodajby krwią, ten protest odpłacić wypadło. Śmierć lepsza od hańby.

Do oporu nikczemnemu rozporządze niu dziś was wzywamy!

Dowiedźcie, żeście ludźmi, że potraficie bronić swego honoru, że ofiary was nie straszą.

Chcą walki, będą ją mieli.

KOMITET ROBOTNICZY

Warszawa, dnia 13 lutego 1883 r.



MIECZYŚLAW MAŃKOWSKI



Hasło walki zostało podjęte przez masy pracujące. Wobec zdecydowanej postawy obronnej robotników rząd cofnął haniebne zarządzenie. To zwycięstwo wzniesło wiarę we własne siły. Partia rośnie w moc i znaczenie i to nie tylko w Warszawie, — powstają nowe organizacje w kraju, a najsilniejsze są w Łodzi i w Zgierzu.

„Proletariat“ — Partia robotnicza widzi naturalnych sprzymierzeńców robotniczych w bezrolnym chłopstwie. W odezwie „do pracujących na roli“ czytamy:

„My socjaliści w imię waszych potrzeb i interesów walkę podjęliśmy i gotujemy zgubę i zagładę wszystkiemu co ciemnieje pracujący lud. Jak robotnikom miast — fabryki, tak wam włościanom — ziemię, a wszystkim — wolność da przyszła rewolucja“.

Wzywając masy chłopstwa pracującego do walki rewolucyjnej, odezwa kończy słowami: „W chwili rewolucji my będziemy z wami, poznacie nas, bo my jedni mówić będziemy:

**ZIEMIA NALEŻEC WINNA DO TYCH, KTÓRZY JĄ ORZĄ. FABRYKI DO TYCH, KTÓRZY W NICH PRACUJĄ.**

Do walki więc stawajcie, a tym pręd sze będzie nasze wspólne nad wrogiem zwycięstwo“.

I oto w roku największego wzrostu partią zachwiał potężny cios:

Waryński zostaje aresztowany, Waryński — przywódca partii. Waryński polityk najbardziej z marksizmem zrośnięty. Waryński, który trzymał w swym reku wszystkie niemałe nici organizacyjne. Nie mogło to pozostać bez wpływu na dalsze dzieje partii.

Tym bardziej, że w ślad za pierwszym ciosem następują dalsze — masowe areszty. W szpony carskich oprawców dostają się Kunicki, Bardowski, Ossowski, Pietrusiński, Rechniewski, Kmiecik i wreszcie setki innych.



JAN PASZKE

Jeszcze w marcu 1885 partia zdobywa się na zorganizowanie masowej demonstracji bezrobotnych. Ale już na jesieni tegoż roku nowa fala terroru rozbija organizację.

Proces Waryńskiego i towarzyszy to jedna z najpiękniejszych kart bohaterskiej historii ruchu robotniczego w Polsce. Mowa Waryńskiego to dokument odwagi, dokument wiecznie żywych, wiecznie aktualnych prawd marksizmu. Ostatnie słowa rewolucjonisty brzmią:

Skończyłem sędziowie. Jedno mam jeszcze do powiedzenia. Jakikolwiek bądź wyrok nad nami zawładnie proszę was — nie oddzielajcie losu mego od losu moich towarzyszy.

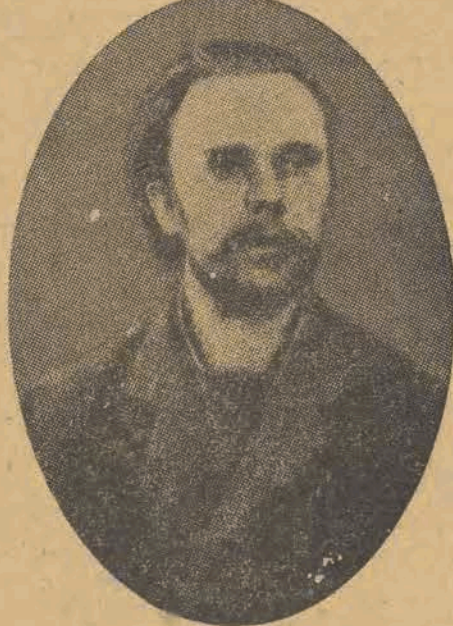
Zostałem aresztowany wcześniej od wszystkich moich towarzyszy. Ale to, co dokonane przez nich zostało, ja sam uczyniłbym, jeśli bym był na ich miejscu, uczciwie służyłem tej sprawie i go tów jestem za nią życie poświęcić.

Mocne i dumne przemówienie wygłosił Kunicki:

„Cała moja wina — to miłość moja do ludu, za uwolnienie którego go tów jestem do ostatniej kropli prze lać krew swoją...“.

Wyrokiem sądu carskiego 4-ch skazano na śmierć, 18-tu na 16-cie lat katorgi (w tej liczbie i Waryńskiego) resztę na mniejsze kary.

28 stycznia 1886 na stokach cytadeli sta nęły 4-ry szubienice. KUNICKI — nieugięty rewolucjonista, BARDOWSKI — rosjanin, sędzia pokoju, który wyrzekł się kariery i życie swe związał z walką polskiego ludu, — dwaj młodzi robotnicy: PIETRUSIŃSKI. (tkacz ze Zgierza) i OSSOW-



KORNEL DANIŁOWICZ



FRANCISZEK COBEL

SKI — ginął — a głowę nieśli wysoko, jak przystało na bojowników o wolność.

„NIECH ŻYJE REWOLUCJA SOCJALNA!“ — ten okrzyk ostatni echem odbił się w sercach proletariatu polskiego. A ci, którzy pozostali w więzieniu wołali z po za krat i murów do żywych: „Towarzysze! te szubienice, dźwignięte dla was. Trupami tymi zastraszyć was chciano, a tym po strachem szyje wasze nagięte do jarzma.



MARIA BOCHUSZEVICZ

ducha waszego spodłi tchórzostwem!

„Nie dajcie ginąć sprawie, a jeśli sił wam starczy, nie przebaczcie katom szubienie. Niech pozna wróg, że LUD ROBOTNICZY RAZ ODRODZONY NIE USTANIE W WALCE, AŻ ZWYCIĘŻY!“

Lud w Polsce zwyciężył. A Zjednoczo na Partia Robotnicza poprowadzi go do wy marzonego przez Waryńskiego ustroju, do socjalizmu.

I. T.



KAZIMIERZ TOMASZEWSKI















Rok I LIPIEC 1919 N° 1

# SPRAWA ROBOTNICZA

Organ Demokratów Socjalnych Królestwa Polskiego  
WYCHODZI RAZ NA MIESIĄC

PROLETARIAT WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCI SIĘ!

**PRENUMERATA**  
W R. 1919: 10 kop.  
W R. 2000: 20 kop.  
W R. 3000: 30 kop.  
W R. 4000: 40 kop.

**OD REDAKCJI**

Przedstawiamy skrócone wyjątki z tekstu oryginalnego i przetłumaczone z języka francuskiego, niemieckiego i angielskiego. W tym celu przekładaliśmy teksty oryginalne i przetłumaczone z języka francuskiego, niemieckiego i angielskiego. W tym celu przekładaliśmy teksty oryginalne i przetłumaczone z języka francuskiego, niemieckiego i angielskiego.

W tym celu przekładaliśmy teksty oryginalne i przetłumaczone z języka francuskiego, niemieckiego i angielskiego. W tym celu przekładaliśmy teksty oryginalne i przetłumaczone z języka francuskiego, niemieckiego i angielskiego.



Feliks Dzierżyński, Julian Marchlewski, Feliks Kon (1920 r.)

## RYTA — ESDEKAPEŁÓWKA (Henryka Hay)



Ktokolwiek bodaj raz zetknął się z Henryką Hay ten już jej nie zapomniał do końca życia. Zastanawiałam się często na czym polega jej siła. Nie była przecież ani człowiekiem o „żelaznej ręce”, nie zdobywała też ludzi płomiennymi słowami — przeciwnie, zawsze jak ognia unikała słów głośno brzmiących, odświętnych — a jednak nie było nikogo z podległych jej towarzyszy komunistów, ktoby śmiał jej „nawalić”, ktoby śmiał nie wykonać jej poleceń.

Człowiek nie potrafiłby poprostu spojrzeć potem w jej mądry, przedwczesnie postarzałą, twarz i promienne młodzieńcze oczy.

Nie lawała nigdy rozkazów pomimo, że miała do tego prawo, a nawet jako sekretarz Komitetu Okręgowego KPP — obowiązek. „Mnie” się zdaje, że trzeba by to przeprowadzić tak i tak — a wy co myślicie, towarzysze?”. Taki był jej sposób prowadzenia posiedzeń, w taki sposób przygotowywała wielkie boje strajkowe i demonstracje. Miała głębokie zaufanie do zdrowego instynktu klasowego, rozumu i doświadczenia klasy robotniczej, umiała słuchać głosu każdego robotnika.

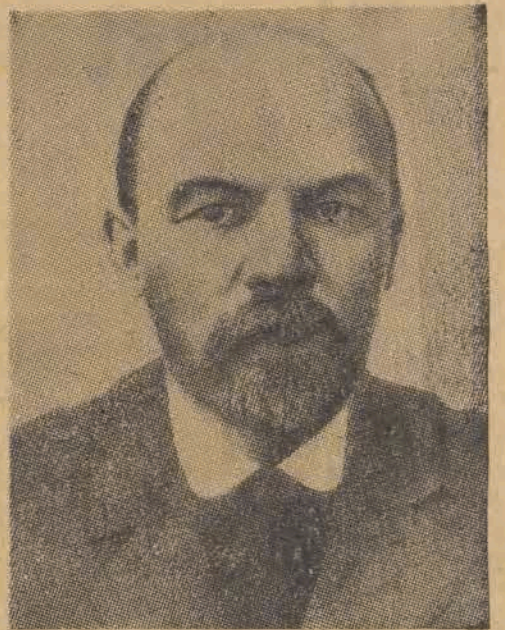
Przypominam sobie — to było gdzieś w 1934 roku w Łodzi. W imieniu egzekutywy Komitetu Okręgowego przyszła towarzyszka „Janina” (taki wówczas nosiła pseudonim tow. Hay), na posiedzenie Komitetu Łódzkiego KPP z opracowanym planem akcji pierwszomajowej. Plan został przyjęty jednogłośnie, posiedzenie miało się już ku końcowi, gdy w tym zaśla rzecz zupełnie nieoczekiwana: z łóżka podniósł się chory dziadek, bezpartyjny stary tkacz i postawił swoje veto. „Mnie się widzi, że to trzebaby zrobić inaczej”. Dziadek wyłożył swój własny plan akcji pierwszomajowej, od A do Z różny od uchwalonego przez Komitet Łódzki. Towarzysze, speszeni, spojrzeli na Jankę, a ona... ona wysłuchiwała wszystkiego uważnie, pomyślała kilka chwil i... przekreśliła od góry do dołu przyjęty przez Łódzki Komitet plan egzekutywy okręgowej.

„Dziadek ma rację, siadajcie towarzysze, trzeba rzecz przedyskutować od nowa” — oznajmiła poprostu.

Do ruchu rewolucyjnego weszła Ryta, jako młodzieńka dziewczyna. Mając lat 16 była już aktywną członkinią warszawskiej organizacji SDKP i L. Tryskająca dowcipem, zawsze skora do żartów, opowiadała nam wiele lat później w więzieniu, jak

### W. Lenin Przemówienie w związku z zabójstwem Róży Luksemburg i Karola Liebknechta 19 stycznia 1919 roku

(Krótkie sprawozdanie prasowe)  
Dzisiaj w Berlinie burżuazja i socjal-zdrójca triumfuje — udało im się zamordować Karola Liebknechta i Różę Luksemburg.  
Ebert i Scheidemann, którzy przez 4 lata pedzili robotników na rzeź dla interesów grabieżczych, dzisiaj wzięli na siebie rolę katów wódzów proletariackich.  
Na przykładzie rewolucji niemieckiej przekonaliśmy się, że „demokracja” jest tylko przykryciem dla burżuazyjnego rabunku i najdłuższego gwałtu.  
Śmierć katom!  
(Prawda Nr 14, 21 stycznia 1919 r.)



W. I. Lenin w Zakopanem

### Ziemie obszarniczą — pracującemu chłopstwu

U nas w Polsce, co czwarty wieśniak — to bezrolny, a razem jest półtrzecia miliona ludności, zajmującej się rolnictwem, ale nie mającej ani piędzi własnej ziemi.  
Oprócz nich jest u nas więcej niż półczwarta miliona jednomorgowych, trzymorgowych, sześciomorgowych i jednym słowem — takich — dośmiechu powiemy — „dziedziców”, których własny grunt wyżywić nie może.  
Ogółem najemników, półnajemników, razem z ich rodzinami jest zgórą 6 milionów głów.  
Ta sześciomilionowa masa nie ma w swoich rękach nawet połowy gruntu w kraju.  
A któż ma tę resztę gruntu, większą część. Tę resztę trzyma w łapach garść bogaczy...

Tak być dłużej nie może. Temu ohyd-nemu porządkowi koniec nadchodzi!  
Nie powinno być nierówności w posiadaniu ziemi.  
Świat musi należeć do tych, którzy pracują. Wtedy nastąpi ład nowy — ład socjalistyczny. Ale taki porządek sam nie przyjdzie. Trzeba go zdobyć walką, trzeba go wywalczyć przez rewolucję...  
Do szeregów więc wszyscy! Pod sztandar socjaldemokracji! Do walki o wolność, o sprawiedliwość i socjalizm.  
„Gromada” Nr 1, W-wa sierpień 1918.

Rok V. W lutym 1915 r. N° 24.

# GAZETA ROBOTNICZA

ORGAN ZARZĄDU KRAJOWEGO  
SOCJALDEMOKRACJI KRÓLESTWA POLSKIEGO I LITWY.

**Od Redakcji.**

Ważni, wykonawcy i Kulturem Polakom przez...  
Ważni, wykonawcy i Kulturem Polakom przez...  
Ważni, wykonawcy i Kulturem Polakom przez...  
Ważni, wykonawcy i Kulturem Polakom przez...

starzy szewcy SDKP i L-owcy mówili do niej, do dziewczynki w kusej sukience.  
— „Na tym samym stołku siadywała tu towarzyszka Róża Luksemburg”.  
Ryta oczywiście, swoim zwyczajem, drwiła w ten sposób z samej siebie, ale ci szewcy esdekapelowcy wcale nie przy-

nieże Zagłębie, znał ją okręg radomski, zwiędziła prawie każdy zakątek kraju i prawie każde w kraju więzienie. Wyłącz- nie też prawie w czasie rzadkich wizyt więziennych widywała swego synka, ubóstwianego jedynaka.  
Ostatni w kraju wyrok sądowy otrzyma-



padkowo przy niej właśnie wspominali Różę Luksemburg, wyczuli widocznie, że ta młoda dziewczynka ma zadatek na rewolucjonistkę wielkiej miary.  
I nie omylili się. Mając lat dwadzieścia kilka należała już Ryta do czołowego aktywu KPP.  
Wiecznie nielegalna, mając policję „na łańcuchach”, wędrowała z jednego okręgu na drugi. Znała ją robotnicza Łódź, znała gór-

ła w Łodzi w roku 1934, ostatni w kraju więzienny wyrok skończyła w październiku 1937 roku w Rawiczu.  
Zginęła w komorze gazowej w Oświęcimiu, dokąd przywędrowała aż hen z dalekiego Paryża, gdzie przez kilka lat żyła, walczyła i marzyła o powrocie do wolnej Polski, do czerwonego Zagłębia i czerwonej Łodzi.







